

# Jan Hojnowski

---

## Geneza Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego

---

Symposium 8/2(13), 47-56

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ks. dr Jan Hojnowski SCJ**

## **GENEZA ZGROMADZENIA KSIĘŻY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO**

Na powstanie naszego Zgromadzenia złożyło się wiele przyczyn. Oczywiście na pierwszym miejscu zawdzięcza ono swe istnienie o. Leonowi Dehonowi, którego czcimy jako naszego Założyciela. Jeszcze jako kleryk w Seminarium św. Klary w Rzymie myślał o życiu zakonnym – początkowo o wstąpieniu do zakonu, a później o założeniu zgromadzenia zakonnego. W osobistych wspomnieniach na temat pobytu w seminarium pisał: „Miałem bardzo wyraźną skłonność, prawdziwe powołanie do życia zakonnego. Uwagę moją zwrócił fragment z Bellarmina, że mało było świętych kanonizowanych poza męczennikami, którzy by nie wyszli z klasztorów. Świętość jest więc cudownie ułatwiona przez życie zakonne. Odwiedzając salony kardynała wikariusza (Rzymu), uderzyła mnie podobna refleksja, jaką uczynił Bellarmin. Znajdują się tam portrety kardynałów kanonizowanych, którzy prawie wszyscy pochodzili z klasztorów. Kochając logikę, wyciągnąłem wniosek, że wstąpię do zakonu, oczywiście nie po to, by być kanonizowanym, lecz by z pomocą Bożą zostać świętym, by lepiej poznać, pokochać Pana Jezusa i Jemu służyć”<sup>1</sup>.

16 lipca 1877 roku o. Dehon jako jeden z wikariuszy przy bazylice w Saint-Quentin, za zgodą swojego biskupa, udał się do domu macierzystego Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Saint-Quentin celem napisania konstytucji dla nowej rodziny zakonnej mającej nosić nazwę: Instytut Oblatów Najświętszego Serca Jezusowego.

Zgromadzenie Służebnic powstało w Strasburgu, w listopadzie 1867 roku. Założycielką była Oliwia Ulrich (1837-1917), która przybrała imię zakonne Maria od Serca Jezusowego, powszechnie zaś była nazywana Chère-Mère. Do Saint-Quentin, gdzie działał o. Dehon, Zgromadzenie Służebnic, z Chère-Mère, zostało przeszczepione w 1873 roku. Celem tego

zgrupowania był kult Serca Jezusowego oparty na objawieniach św. Małgorzaty Marii Alacoque. W ich kulcie Bożego Serca dominował duch miłości i wynagrodzenia.

Od chwili przybycia do Saint-Quentin służebnice znalazły oparcie w o. Dehonia, którego obrały sobie za spowiednika i konferencjonistę. Wymiana myśli między służebnicami a o. Dehonia, a także konieczność wygłaszania im nauk na temat kultu Bożego Serca doprowadziły go do podjęcia decyzji założenia zgromadzenia męskiego, które miałyby podobny cel jak Zgromadzenie Służebnic. Gdy zwierzył się z tego jezuitce z Reims, o. Modestowi († 1891), usłyszał od niego: *Marchez!* (Działajcie!).

Życie służebnic niewątpliwie stanowiło jeden z czynników mających wpływ na o. Dehona przy kładzeniu fundamentów pod nowe zgromadzenie zakonne. Byłoby jednak błędem uważać, że o. Dehon niewolniczo przenosił elementy życia zakonnego sióstr służebnic na nowe zgromadzenie męskie. Pomiedzy zgromadzeniem służebnic a zgromadzeniem o. Dehona od początku były wprawdzie widoczne podobieństwa, ale i różnice.

Do podobieństw należał kult Serca Jezusowego ujmowany w duchu miłości i wynagrodzenia. Analogie były nieuniknione przez fakt, że kierownikami duchowymi służebnic w ich początkach byli ojcowie jezuitów: o. Dehon, pisząc swoje konstytucje, również korzystał z kierownictwa jezuitów, o. Modeste'a.

Różnice między zgromadzeniem o. Dehona a służebnicami były oczywiste i wielorakie. Rzuciły się w oczy zwłaszcza w dziedzinie praktycznej. Ojciec Dehon bowiem zobowiązywał swoje zgromadzenie do apostołatu misyjnego i społecznego, do czego nie zobowiązywały się siostry służebnice.

Zostało wspomniane, że pracę nad konstytucjami o. Dehon rozpoczął 16 lipca 1877 roku. Z końcem lipca były już gotowe. W dzień św. Ignacego, 31 lipca, o. Dehon poświęcił się całkowicie Bożemu Sercu, przyjmując zaś imię Jana od Serca Jezusowego, rozpoczął swój nowicjat zakonny.

W klasztorze służebnic w Saint-Quentin, w którym o. Dehon był kapelanem i w którym układał konstytucje dla swego zgromadzenia, przebywała s. Maria od św. Ignacego, nazywana krótko s. Ignacją (z domu Joanna Wernert). Do zakonu wstąpiła jeszcze w Alzacji w 1871 roku,

profesję zakonną złożyła w Saint-Quentin, dokąd siostry przeniosły się w roku 1873. W Saint-Quentin została asystentką fundatorki służebnic, Marii od Serca Jezusowego, Chère-Mère. Siostra Ignacja, z pochodzenia Niemka, była osobą wykształconą, głęboko religijną i gotową do wszelkich ofiar podejmowanych w duchu miłości i wynagrodzenia wobec Chrystusa Pana.

W swych przeżyciach religijnych pewnego dnia – 2 lutego 1878 roku – uświadomiła sobie, że przemawia do niej Chrystus. Słowa rzekomo pochodzące od Niego spisywała jej sekretarka, s. Maria od Jezusa (rodzona siostra Chère-Mère), która wkrótce miała złożyć swoje życie w ofierze Bogu celem ratowania życia o. Dehona. Chrystus miał jej, s. Ignacji, powiedzieć między innymi, że „pragnie tego zgromadzenia...” (któremu początki dawał o. Dehon). W innej wersji mamy powiedziane, że Pan Jezus pragnie księży oblatów.

Tu jest miejsce na pytanie, czy o. Dehon, zakładając nowe zgromadzenie zakonne, był w tym zależny od atmosfery duchowej panującej u sióstr służebnic, w szczególności czy był zależny od „objawień” s. Ignacji. Odpowiedzieć należy, że nie.

O niezależności o. Dehona od s. Ignacji świadczy fakt, że swoje konstytucje ukończył 31 lipca 1877 roku, a zakonnica zaczęła mieć swoje rzekome objawienia dopiero 2 lutego 1878 roku.

Ojciec Dehon swojemu zgromadzeniu zakonnemu dał nazwę Instytut Oblatów Najświętszego Serca Jezusowego. Do zgromadzenia o takiej nazwie zaczął przyjmować kandydatów, kierując osobiście nowicjatem w Saint-Quentin.

Ten stan trwał do 1882 roku, w którym młode zgromadzenie liczyło już 40 kapłanów i 12 kleryków. Aby zyskać prestiż, o. Dehon zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zatwierdzenie zgromadzenia, przesyłając odpowiednią petycję i konstytucje.

Ludzie niechętni Założycielowi ze swej strony słali do Rzymu fałszywe oskarżenia, na przykład, że napisane przez niego konstytucje powstały pod wpływem „objawień” s. Ignacji. Rzym, dmuchając na zimne, bez uwzględnienia wszystkich okoliczności, a biorąc pod uwagę fakt, że o. Dehon był kapłanem sióstr służebnic w klasztorze, w którym przebywała wizjonerka Ignacja, we wrześniu 1883 roku wezwał

do siebie naszego Zało-życiela. Rezultat jego rozmów prowadzonych w Stolicy Apostolskiej był negatywny. 28 listopada 1883 roku kongregacja Świętego Oficjum wydała dekret rozwiązujący Instytut Oblatów Serca Jezusowego.

Ojciec Dehon w liście do biskupa Thibaudiera, ordynariusza diecezji Soissons, napisał wówczas: „Wszystko straciłem: mój prywatny majątek odziedziczony po rodzicach, zdrowie i dobre imię”.

Omawiane wydarzenie przeszło do historii Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego jako *Consummatum est* – wszystko skończone!

Dekret Świętego Oficjum mówił wyraźnie o rozwiązaniu zgromadzenia, które wówczas nosiło nazwę Oblatów Serca Jezusowego. Egzekucję dekretu Rzym powierzył biskupowi Thibaudierowi, polecając uwzględnić wszystkie okoliczności, aby przy tym nie ucierpiało dobre imię członków rozwiązanego zgromadzenia. Piętnastu kapłanów pochodziło z diecezji Soissons, w której leży Saint-Quentin, i oni najmniej ucierpieli w wyniku rozwiązania zgromadzenia. Dla pochodzących z innych diecezji był to duży cios. Rozwiązując się, zgromadzenie musiało zrezygnować z dotychczasowej działalności. A przecież prowadziło między innymi Szkołę św. Klemensa w Fayet i oczywiście Kolegium św. Jana w Saint-Quentin. Te i inne obiekty miały przejść pod zarząd diecezji.

Dla o. Dehona nastał okres upokorzeń, a równocześnie głębokich refleksji, które kazały mu wyznać, w liście do swego biskupa, że się pomylił („*Je me suis trompé*”). W tym wyznaniu chodziło o pewien brak ostrożności w ocenie atmosfery nadzwyczajności, wytworzonej przez wizje s. Ignacji, co jego przeciwnikom dawało do ręki argument, że o. Dehon był pod ich wpływem, gdy zakładał Instytut Oblatów Serca Jezusowego. W wyniku rzymskiej decyzji s. Ignacja została przeniesiona z Saint-Quentin do Dauendorf w Alzacji; powróciła zaś do Francji dopiero po śmierci Chère-Mère, w 1917 roku, do miejscowości Pepinville, gdzie zmarła w 1935 roku.

Okres zawieszenia zgromadzenia trwał krótko. Już bowiem 29 marca 1884 roku mogło wznowić swoją działalność, na razie na prawie diecezjalnym i pod nazwą Księża Najświętszego Serca Jezusowego, a nie jak dotąd Oblatów Serca Jezusowego. Zmiana nazwy, wprowadzona

przez Rzym, miała wskazywać na całkowitą niezależność nowego zgromadzenia od rzekomych objawień s. Ignacji. W jej pismach bowiem – w odniesieniu do zgromadzenia o. Dehona – jest mowa o kapłanach żertwach, o kapłanach Oblatach Serca Jezusowego.

Ojciec Dehon musiał się pogodzić ze zmianą nazwy swojego zgromadzenia. Był jednak bardzo przywiązany do nazwy pierwotnej i zabiegał o możliwość powrócenia do niej w liście do Świętego Oficjum w czerwcu 1892 roku<sup>2</sup>. Uzasadniał to głównie protestami dwóch istniejących we Francji zgromadzeń zakonnych (jedno powstało w Bétharram, drugie w Issoudun), które występowały pod nazwą zgromadzeń księży Najświętszego Serca Jezusowego i nie chciały jej dzielić z nowymi zgromadzeniami.

Ojciec Dehon miał jeszcze inne powody, które go skłaniały do starania się o przywrócenie pierwotnej nazwy swemu zgromadzeniu. Nie odstępował on bowiem od idei wynagrodzenia Sercu Jezusowemu za wyrządzone Mu zniewagi. Uważał, że do tej idei bardzo pasowała nazwa oblaci, względnie Kapłani-Żertwy Serca Jezusowego. Te nazwy – *Oblats*, *Prêtres-victimes* – często pojawiają się w listach o. Dehona do sióstr służebnic, a szczególnie do fundatorki Chère-Mère i do s. Ignacji.

Święte Oficjum nie odstąpiło – pomimo starań o. Dehona – od narzuconej w 1884 roku nazwy: Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego.

Godząc się z nową nazwą zgromadzenia, o. Dehon pozostał jednak wierny swojej pierwotnej idei, dla której je założył, a była to idea wynagrodzenia Bożemu Sercu za wyrządzone Mu zniewagi przez grzechy popełniane przez ludzi. Do wierności tej idei nawoływał swoich synów duchowych w testamencie, dołączonym do naszego *Dyrektorium*. Czytamy w nim: „Celem naszym jest wynagrodzenie i związane z nim wszystkie praktyki pobożne, takie jak: msza św. i komunia wynagradzająca, akt wynagrodzenia, codzienna adoracja wynagradzająca, Godzina święta i umartwienia, na które pozwala posłuszeństwo i stan naszego zdrowia”<sup>3</sup>.

Idea wynagrodzenia Bogu za wyrządzone Mu zniewagi była bliska mentalności wielu Francuzów końca XIX wieku. Po antyreligijnych ekscesach Komuny Paryskiej, po latach 1870-1871, przyszło opamiętanie, nawet w sferach rządowych, do tego stopnia, że Zgromadzenie Narodowe

w 1873 roku podjęło uchwałę o wynagrodzeniu Najświętszemu Sercu Jezusa za grzechy przez wybudowanie na Montmartre w Paryżu bazyliki Sacré-Coeur jako wotum przebłagalne.

Równocześnie urządzano pielgrzymki ekspiacyjne do sanktuariów wsławionych cudami eucharystycznymi czy Maryjnymi. Kto żył, pielgrzymował do: Avignon, Favorney, Douai. Ulubionym miejscem pielgrzymek stało się sanktuarium Serca Jezusowego w Paray-le-Monial, z okazji dwusetnej rocznicy objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque. Podobnie przebłagalne pielgrzymki szły do: La Salette i Lourdes. Na tym tle ekspiacyjnym wyrosła idea kongresów eucharystycznych, zapoczątkowanych w Lille w 1881 roku, i nadal urządzanych w różnych krajach, w odstępach kilku lat.

Ojciec Dehon był dzieckiem swoich czasów i byłoby rzeczą dziwną, gdyby pozostał obojętny na ten przejaw reakcji wiernych na panoszące się zło. Dlatego ideę wynagrodzenia uczynił ideą swego życia i działalności założonego przez siebie zgromadzenia zakonnego. Tym bardziej że przez wiele lat, jako kierownik duchowy, obracał się w środowisku Sióstr Służebnic Najświętszego Serca, których celem było właśnie wynagrodzenie.

Stolica Apostolska wielokrotnie ponawiała swoją aprobatę dla działalności naszego Zgromadzenia. Za papieża Leona XIII został wydany dla niego dekret pochwalny (*decretum laudis*), 25 lutego 1888 roku. Kolejny dekret zatwierdzający nasze Zgromadzenie został wydany 4 lipca 1906 roku. Wreszcie ku radości całego Zgromadzenia, 5 grudnia 1922 roku, zostało ono definitywnie zatwierdzone przez Rzym. Żył jeszcze ojciec wtedy Założyciel i zanotował w swoich *Notes quotidiens*: „Jest to rezultat czterdziestu pięciu lat wysiłków i pracy, pokonującej tysiące trudności i przeciwności... Mamy więc iść z zapalem naszą stałą ścieżką w imię Kościoła i w imię Pana Jezusa”<sup>74</sup>.

Trudności, o których wspomniał, nie brakło mu od chwili powołania do życia zgromadzenia zakonnego. Dwa zgromadzenia zakonne Saint-Quentin: żeńskie służebnic i męskie Oblatów Serca Jezusowego, bo tak początkowo nazywało się nasze zgromadzenie, to było już za wiele dla wrogów Kościoła. Jedną z okazji do wszczęcia nagonki na o. Dehona była w roku 1879 śmierć kilku sióstr (4 czy 6) w klasztorze służebnic w Saint-Quentin, które w krótkich odstępach czasu odchodziły z tego świata. Dla prasy liberalnej, wrogiej Kościołowi, była to niecodzienna gratka dająca

okazję do rozpisywania się na nieludzkie warunki panujące w klasztorze, w którym kapelanem był o. Dehon. Za rzekomo złe warunki klasztorne, prowadzące do przedwczesnej śmierci, obwiniano o. Dehona.

Jako młody zakonodawca o. Dehon poważnie zachorował na płuca i lekarze nie dawali mu więcej niż parę miesięcy życia. Wówczas z pomocą przyszedł Bóg, odpowiadając na ofiarę jednej z sióstr służebnic. W tym czasie bowiem, w 1877 roku, wstąpiła do klasztoru służebnic w Saint-Quentin młodsza siostra Chère-Mère, przybierając imię Marii od Jezusa. Od razu powierzono jej funkcję sekretarki s. Ignacji: znalazła się więc pod wpływem jej nadzwyczajnych wizji. Była ona zafascynowana osobowością o. Dehona i jego nowo powstającym zgromadzeniem. Na wiadomość o ciężkiej chorobie Założyciela poświęciła swoje życie w ofierze, ażeby Bóg przedłużył życie o. Dehonowi. Miała wówczas 23 lata (w 1877 roku) i wkrótce podupadła na zdrowiu. 27 lipca 1879 roku Bóg przyjął jej ofiarę. Ojciec Dehon zaś odzyskał siły, i nie chorując już nigdy poważnie, dożył sędziwego wieku (zmarł 12 sierpnia 1925 roku).

Jedna z sióstr z klasztoru służebnic, imieniem Maria od Pięciu Ran, otrzymała w spadku po rodzicach 800 tysięcy franków w złocie. Część pieniędzy miała zamiar ofiarować o. Dehonowi na pokrycie kosztów związanych z potrzebami nowego zgromadzenia. Ale krewni siostry Marii od Pięciu Ran doprowadzili do unieważnienia testamentu i związane z nim plany o. Dehona zawisły w próżni.

To znów pewien przyjaciel i dobroczyńca, który obiecał o. Dehonowi sfinansować nabycie parku i ogrodu przy domu macierzystym Serca Jezusowego w Saint-Quentin, wycofał się w ostatniej chwili, zmuszając o. Dehona do szukania innych źródeł dla pokrycia kosztów realizowanych inwestycji.

Ojcu Dehonowi, zmarłemu 12 sierpnia 1925 roku w Brukseli, dane było oglądać będące w pełnym rozkwicie Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego.

W chwili obecnej nasze Zgromadzenie liczy 2300 członków. W tym: 2 kardynałów, 20 biskupów, 1660 księży, 205 braci zakonnych, 390 scholastyków.

Zgromadzenie, z Kurią Generalną w Rzymie, jest podzielone na 21 prowincji, 6 regionów i 4 dystrykty. Konkretna działalność Zgromadzenia jest zlokalizowana w kilkuset placówkach. Zostały one starannie wyliczone,



z podaniem dokładnych adresów, telefonów i faksów, w publikacji *Index domorum SCJ*, która ukazała się staraniem Kurii Generalnej w 2003 roku.

Nasze zgromadzenie jest instytucją kościelną. Jako takie jest na służbie Kościoła i z tej racji jego cel może podlegać modyfikacjom z uwagi na zmieniające się potrzeby Kościoła. Wyrazem tego jest określenie naszego celu podawane w ustaleniach kapituł generalnych.

Odpowiednio wytknięty cel stanowi istotną część konstytucji zakonnych. Nasze konstytucje były uzupełniane i modyfikowane początkowo przez ojca Założyciela, a później przez kapituły generalne, z których pierwsza miała miejsce w Saint-Quentin w 1886 roku. Ostatnia, jako XXI, odbyła się w Rzymie w 2003 roku.

Historię kształtowania się naszych konstytucji w pracach poszczególnych kapituł (od I do VIII, lata 1886-1919) przedstawia szczegółowo ks. Marceli Denis w książce *Projekt Ojca Dehona*<sup>5</sup>.

Ostatnim modyfikacjom nasze konstytucje zostały poddane na XVII Kapitule Generalnej w Rzymie w 1979 roku. Modyfikacja polegała na stworzeniu z dotychczasowych konstytucji i dyrektorium jednego dokumentu pod nazwą *Reguła życia*, z zachowaniem z dawnych konstytucji (z 1956 roku) dwóch pierwszych rozdziałów jako pochodzących spod pióra ojca Założyciela. Dokument konstytucyjny, noszący nazwę *Reguła życia*, opracowany na XVII Kapitule Generalnej (1979), został zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w marcu 1982 roku.

Na bazie *Reguły życia* każda prowincja stworzyła własne dyrektorium jako zestaw norm mających bezpośrednio kształtować jej życie i działalność. W Polsce takie dyrektorium zostało opracowane na Kapitule Prowincjalnej w 1984 roku.

XVII Kapituła Generalna z 1979 roku, włączając do *Reguły życia* dwa pierwsze rozdziały konstytucji z 1956 roku, niezmienione od 1902 roku, chciała uświadomić, że cel wytyczony Zgromadzeniu przez ojca Założyciela nadal obowiązuje, choć jego realizacja, w zakresie zewnętrznej działalności po II Soborze Watykańskim, może przybrać inny charakter.

Zobaczmy jeszcze, jak cel naszego Zgromadzenia jest ujmowany w „*Annuario Pontificio*”.

O tym, że Kościół chce naszego Zgromadzenia, jako żyjącego celem wytyczonym mu przez o. Dehona, świadczą informacje podawane w ofi-

cialnym roczniku watykańskim – „Annuario Pontificio”. W kolejnych edycjach „Annuario Pontificio”, przed II Soborem Watykańskim i po nim, Stolica Święta ujmuje nasz cel na trzech płaszczyznach: 1) specjalne nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego w duchu miłości i wynagrodzenia; 2) szerzenie duchowości wynagradzającej; 3) apostołat misyjny i społeczny („Speziale devozione al S. Cuore di Gesù in spirito di amore e di riparazione; diffusione di questa spiritualità riparatrice; apostolato missionario e sociale”)<sup>6</sup>.

Warto zaznaczyć, że przy innych zakonach oddanych czci Bożego Serca Rzym podaje, że ich celem jest nabożeństwo, względnie szerzenie nabożeństwa do Serca Jezusowego. Jeśli chodzi zaś o nasze Zgromadzenie, mamy powiedziane, że jego celem jest „specjalne nabożeństwo...”, i aż dwukrotnie występuje słowo kierujące naszą uwagę na ideę wynagrodzenia.

## Wykorzystane publikacje:

„Annuario Pontificio”, roczniki: 1960, 1970, 2001.

Denis Marceli, *Projekt Ojca Dehona*, tłum. Wł. Łukasik, Kraków 1990.

*Le Père Dehon et Mère Marie du Coeur de Jésus*, red. André Perroux, Roma 2003.

Pelczar Józef Sebastian, *Masoneria, jej istota, zasady...*, Lwów (repr. Poznań 1997).

*Przesłanie XXI Kapituły Generalnej do całego Zgromadzenia*, Warszawa 2004.

Sidelko Stanisław, *O. Leon Jan Dehon. Założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego*, Kraków 1988.

## Przypisy

<sup>1</sup> NHV 5,5.

<sup>2</sup> Recueil, s. 697-698.

<sup>3</sup> S. Sidelko, *O. Leon Jan Dehon. Założyciel Księży Najświętszego Serca Jezusowego*, Kraków 1988, s. 91.

<sup>4</sup> Tamże, s. 101.

<sup>5</sup> M. Denis, *Projekt Ojca Dehona*, tłum. W. Łukasik, Kraków 1990.

<sup>6</sup> Zob. „Annuario Pontificio”, roczniki: 1960, 1970, 2001.

